

Apel w sprawie zagrożenia demokracji i niszczenia podstawowych praw obywatelskich w Polsce



Szanowni Państwo,

Trzy miesiące temu w Polsce odbyły się wybory parlamentarne, w których władzę przejęła koalicja partii głoszących chęć poprawienia standardów demokratycznych i przywracania rzekomo zagrożonej praworządności. Tymczasem w ciągu kilku tygodni doszło nie tylko do ataku na demokratyczne instytucje państwa i złamano wiele podstawowych zasad polskiej Konstytucji ale i radykalnie zagrożono wolności słowa. Pojawili się też pierwsi więźniowie polityczni. Debatę zaczyna zastępować instytucjonalna i coraz częściej fizyczna przemoc. Zastrasza się polityków, wymiar sprawiedliwości, a nawet prywatny biznes.

Polska, po latach komunizmu, odbudowywała swoje demokratyczne instytucje z dużym trudem zrzucając jarzmo totalitarnej przeszłości narzuconej nam przez okupantów z Moskwy. Mimo wielkiego postępu gospodarczego zmiany w niektórych dziedzinach, szczególnie wymiarze sprawiedliwości, szły wolno i nie bez poważnych błędów. Do dzisiaj w sądach, mimo podeszłego wieku, zasiadają osoby odpowiedzialne za represje stanu wojennego z czasów komunistycznego reżimu.

Krytyka przeprowadzanych zmian łączyła partie, które niedawno objęły w Polsce władzę. Tymczasem zamiast poprawy demokratycznych standardów mamy atak na demokratyczne instytucje państwa i niebezpieczne zagrożenie dla wolności słowa.

Pierwszą decyzją nowego rządu było siłowe przejęcie mediów publicznych. Zgodnie z polskim prawem zarząd na tych mediach powinny sprawować instytucje niezależne od rządu, które mają określone polskim prawem kadencje. Tymczasem wyznaczone przez rząd osoby wyłączyły sygnał głównej telewizji informacyjnej, a przy pomocy wynajętych pracowników prywatnych firm ochroniarskich siłą usunięto legalne zarządy mediów. Nie pozwolono im wrócić do pracy nawet po decyzjach sądów uznających działania rządu za sprzeczne z prawem.

Setki dziennikarzy nie mogą podjąć pracy, a dziesiątki z nich już zwolniono. Zaplecze obozu władzy organizuje też nagonki na te media prywatne, które krytycznie patrzą na jej działania. Stosuje się tu znany z autorytarnych reżimów mechanizm pomówień i zastraszania.

Na początku roku policja wtargnęła do pałacu prezydenckiego aresztując bez wiedzy i zgody prezydenta dwóch posłów prześladowanych za walką z korupcją. Obydwaj posłowie podjęli głodówkę, ich życie jest zagrożone.

Aresztowania nie byłyby możliwe, gdyby nie odrzucenie przez władzę decyzji polskiego sądu konstytucyjnego, który uznał wcześniej, że działania wobec posłów są nielegalne. Podobną decyzję podjęła wyznaczona do tego przez ustawę Izba Sądu Najwyższego, a prezydent obydwu posłów ułaskawił.

Niestety wola żadnej z tych kluczowych dla polskiej demokracji instytucji państwa nie została uszanowana. Marszałek Sejmu, reprezentujący większość rządową, zlecił osądzenie sprawy niepowołanej do tego izbie Sądu Najwyższego, jedynej Izbie, w której zasiadają jeszcze osoby odpowiedzialne za represje stanu wojennego z 1981 r.

Znaczna część prokuratorów i sędziów odmawia poddawania się naciskom nowej władzy i w związku z tym następują kolejne akty bezprawia. Dokonano całkowicie niezgodnego z ustawą pozbawienia władzy kierownictwa prokuratury. Rękami ministra sprawiedliwości próbuje się blokować działania niezależnych prokuratorów starających się wyjaśniać zarzuty wobec nowej władzy.

Istnieją poważne sygnały o zastraszaniu też prywatnego biznesu, który mógłby wiązać się z inicjatywami nieprzychylnymi rządowi. Zagrożona jest niezależność Banku Centralnego a decyzje polskiego sądu konstytucyjnego są całkowicie ignorowane.

Dla wielu ludzi w Polsce i na świecie jest szokiem, że politycy, którzy szli do władzy z hasłami poprawy polskiej demokracji i przywracania praworządności wprowadzają standardy przypominające te, które widzimy dzisiaj na Białorusi lub w Rosji.

Polska skręca w niebezpiecznym kierunku, niszczenia najbardziej podstawowych praw obywatelskich, zaprzestania działania instytucji demokratycznych. Nie można tego akceptować w imię żadnych politycznych planów. Takie działania muszą spotkać się ze sprzeciwem międzynarodowej opinii publicznej.

Appeal regarding the threat to democracy and human rights in Poland

Three months ago, parliamentary elections were held in Poland, in which a coalition of parties advocating for the improvement of democratic standards and the restoration of the allegedly endangered rule of law came to power. However, within a few weeks, not only were there attacks on democratic state institutions, and many basic principles of the Polish Constitution were violated, but there was also a radical threat to freedom of speech. The first political prisoners have emerged. Institutional and increasingly physical violence is replacing the debate. Politicians, the judiciary, and even private businesses are being intimidated.

After years of communism, Poland struggled to rebuild its democratic institutions, casting off the yoke of the totalitarian past imposed by Moscow's occupiers. Despite significant economic progress, changes in some areas were slow and not without serious mistakes, especially in the judiciary. To this day, individuals responsible for the repression during the martial law of the communist regime still sit in the courts, despite their advanced age.

Criticism of the ongoing changes united parties that recently assumed power in Poland. However, instead of improving democratic standards, we are witnessing an attack on democratic state institutions and a dangerous threat to freedom of speech.

The new government's first decision was the forcible takeover of public media. According to Polish law, these media outlets should be managed by government-independent institutions, with specified terms outlined by Polish law. However, individuals appointed by the government disrupted the signal of the main news television channel, and, with the help of hired private security personnel, forcibly removed the legal boards of the media outlets. They were not allowed to return to work even after court decisions declared the government's actions illegal.

Hundreds of journalists are unable to work, and dozens have already been dismissed. The ruling coalition's camp also organizes attacks on private media critical of its actions, using familiar mechanisms of defamation and intimidation seen in authoritarian regimes.

At the beginning of the year, the police stormed the presidential palace, arresting two members of the parliament without the knowledge and consent of the president, who were persecuted for fighting corruption. Both parliamentarians have undertaken a hunger strike, and their lives are in danger.

These arrests would not have been possible without the government rejecting the decision of the Polish Constitutional Court, which had previously deemed the actions against the members of the

parliament illegal. A similar decision was made by the chamber of the Supreme Court designated for this purpose by law, and both parliamentarians were pardoned by the president.

Unfortunately, the will of neither of these key institutions for Polish democracy has been respected. The Speaker of the Sejm, representing the government majority, ordered the trial to be held in an unauthorized chamber of the Supreme Court, the only chamber still occupied by individuals responsible for the repression during the martial law of 1981.

A significant number of prosecutors and judges refuse to succumb to pressure from the new government, leading to further unlawful acts. The leadership of the prosecutor's office was completely unlawfully stripped of power, contrary to the law. The Minister of Justice is attempting to obstruct the actions of independent prosecutors seeking to investigate allegations against the new government.

There are serious signs of intimidation of private businesses as well, especially those that could be associated with initiatives unfavourable to the government. The independence of the Central Bank is under threat, and decisions of the Polish Constitutional Court are completely ignored.

For many people in Poland and around the world, it is shocking that politicians who came to power with slogans of improving Polish democracy and restoring the rule of law are implementing standards reminiscent of those seen today in Belarus or Russia.

Poland is heading in a dangerous direction, jeopardizing the most basic civil rights, and undermining democratic institutions. Such actions cannot be accepted in the name of any political plan. These actions must be met with the opposition of the international public opinion.